

## MARIUSZ KAMIŃSKI ZOSTAJE NA STANOWISKU. POSŁOWIE OBRONILI MINISTRA

---

Sejm odrzucił wniosek Koalicji Obywatelskiej o wotum nieufności wobec ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego. Za odwołaniem ministra głosowała cała opozycja, przeciwko byli posłowie PiS.

Za udzieleniem wotum nieufności Kamińskiemu opowiedziało się 216 posłów, przeciwko było 233, jeden poseł wstrzymał się od głosu. Wniosek poparły wszystkie opozycyjne kluby: Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, PSL-Kukiz15 oraz koło Konfederacji. Przeciwko był klub PiS.

W obronie swojego ministra wystąpił m.in. premier Mateusz Morawiecki, który przekonywał, że Kamiński to "najlepszy koordynator służb specjalnych, jakiego miała Polska od bardzo dawna". Kamiński w odpowiedzi na zarzuty posłów opozycji zapewniał, że ma dla funkcjonariuszy "zawsze ten sam przekaz - złodziej jest złodziejem, a to, jaką partyjną legitymację nosi, nie ma znaczenia".

Wniosek o wotum nieufności podczas debaty przedstawił szef klubu PO Borys Budka. "Każdy przyzwoity poseł i każda przyzwoita posłanka powinni wstydzić się za to, że zamiast porządku, bezpieczeństwa i silnego państwa mamy państwo, w którym służby dopuściły do tak wielu afer, że w tym krótkim wystąpieniu nie sposób ich wszystkich wymieniść" - mówił. Zarzucał Kamińskiemu doprowadzenie do "największej w historii zapaści służb".

**Czytaj też:** [Hazard za pieniądze CBA?](#)

"Symbolem waszego rządu i nieudolności ministra będzie to, że dopuścił do tego, że nawet CBA zostało okradzione z własnych pieniędzy, to jest dzisiaj symbol i sukces tego ministra - <<republika banasiowa>>. Przecież to pan panie ministrze i pana koledzy wpuścili do Najwyższej Izby Kontroli człowieka, który zasłynął z tego, że oszukiwał wszystkich - premiera Mateusza Morawieckiego, kolegów partyjnych, służby. Chyba że, jak mówią niektórzy, działa się to za przyzwoleniem tych służb i było to celowe działanie" - dodał Budka.

W odpowiedzi Jarosław Krajewski (PiS) podkreślił, że wniosek KO jest "całkowicie bezzasadny, oparty na insynuacjach, kłamstwach i niesprawdzonych informacjach". "Jest to tylko i wyłącznie polityczny atak opozycji spod znaku PO na ministra Kamińskiego - jednego z najbardziej uczciwych i ideowych polityków w polskim życiu publicznym" - mówił. "Państwa wniosek jest teraz kwintesencją totalnej opozycji. Maski opadły - widzimy dokładnie to samo, co było za Grzegorza Schetyny i teraz za Borysa Budki. Ten wniosek nie jest merytoryczny, dominują tutaj przypuszczenia zamiast faktów" - dodał poseł PiS.

**Czytaj też:** [ABW ma nowego szefa. Wacławek przejmuje stanowisko po Pogonowskim](#)

"Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec mnie, jako koordynatora służb specjalnych, przyjmuję z pełnym spokojem. Funkcję tę pełnię od czterech lat, a od ponad pół roku pełnię dodatkowo funkcję ministra spraw wewnętrznych, jestem członkiem rządu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo państwa polskiego i jego obywateli. Powierzone mi funkcję wykonuję mając zawsze w pamięci, że obowiązki, które realizuję dotyczą wszystkich obywateli, niezależnie od ich poglądów politycznych" - odpowiadał na zarzuty opozycji Kamiński. Jak wskazał, korupcja prawie zawsze dotyczy ludzi wpływowych - polityków, urzędników, menadżerów. "Ludzie ci, kiedy zostanie przez CBA ujawniona ich korupcyjna działalność, niemal zawsze stosują tę samą metodę obrony - obrona przez atak, przez skrajne upolitycznienie sprawy" - mówił. "Jeśli łapówkarz jest z opozycji, to oczywiście mamy do czynienia z brutalnym działaniem policji politycznej skierowanym przeciwko oponentom władzy, a jeśli łapówkarz jest z obozu rządzącego, to mamy do czynienia z brutalną walką buldogów pod dywanem, amoralną, frakcyjną, świadczącą o upadku państwa" - mówił.

Kamiński podkreślił, że "sugerowanie, iż CBA walcząc z korupcją widzi tylko jedną stronę sceny politycznej jest po prostu kłamstwem". "Wśród osób, które w wyniku działań tej służby usłyszeli zarzuty są byli i obecni parlamentarzyści zarówno związani z opozycją, jak i z obozem rządzącym. Jest senator Stanisław G. i senator Stanisław K., jest poseł Stefan N. i poseł Mariusz Antoni K. Te same zasady dotyczą władz spółek Skarbu Państwa, samorządowców i urzędników państwowych" - zaznaczył. Dodał, że kiedy w 2015 r. przejmował nadzór nad polskimi służbami specjalnymi "w ich szeregach było jeszcze 500 funkcjonariuszy SB". "Dziś nie ma żadnego. W ten nie tylko symboliczny sposób ostatecznie zerwaliśmy więź polskich służb specjalnych z komunistyczną bezpieką" - powiedział.

**Czytaj też:** ["Ostry konflikt" między Kamińskim a Pogonowskim?](#)

"Od pięciu lat minister Kamiński niszczy polskie służby specjalne. Od pięciu lat minister Kamiński robi wszystko, aby polskie służby specjalne nie działały w interesie państwa polskiego, ale aby działały tylko i wyłącznie w interesie polityków PiS. Polskie służby specjalne zarządzane przez Mariusza Kamińskiego dbają tylko o jedną rzecz - bezkarność polityków PiS" - mówił poseł Marcin Kierwiński, prezentując stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej.